

Enigma, portrety i literatura

Anna Kokot-Nowak (*Poznań*)



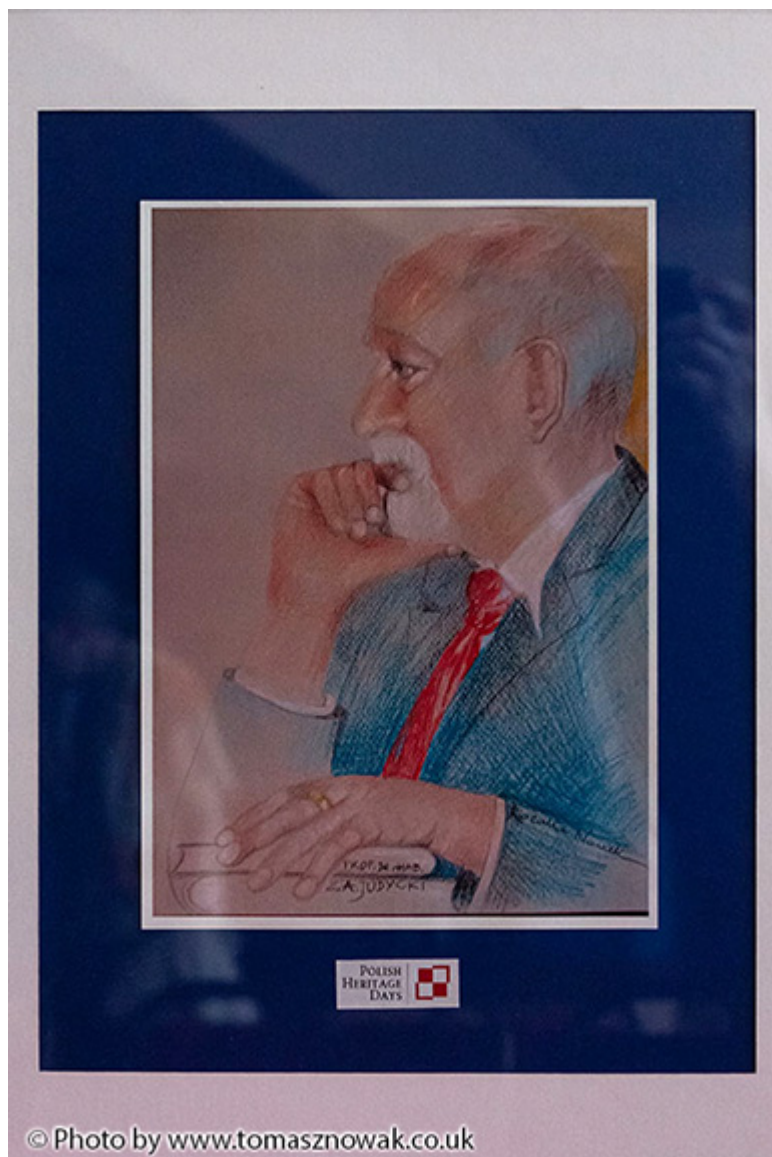
Rozalia Nowak (z lewej) z Anną Kokot-Nowak na tle wykonanych portretów, fot. © Tom Nowak Photography 2023

www.tomasznowak.co.uk All rights reserved

Portrety między innymi zmarłego niedawno prof. Zbigniewa Judyckiego, zasłużonego dla działań na rzecz Polonii, wydawcy i współwydawcy słowników biograficznych, organizatora międzynarodowych sympozjów biografistyki polonijnej, a także Ryszarda Kaczorowskiego – ostatniego prezydenta RP na uchodźctwie – oglądać mogli uczestnicy dwudniowego wydarzenia „Spotkanie przy portrecie”, zorganizowanego między innymi przez Światową Radę Badań nad Polonią, w ramach Polish Heritage Days – 20 i 21 maja 2023 roku, w londyńskich, historycznych ośrodkach kulturalnych: Polskim Ośrodku Społeczno-Kulturalnym (POSK) i Ognisku Polskim. Licznie przybyli goście tych jakże ważnych dla Polonii wydarzeń, z zainteresowaniem uczestniczyli w dwudniowej wystawie, na której znalazły się wizerunki przedstawicieli polskiego uchodźctwa niepodległościowego i Polonii. Podczas wernisaży można było zobaczyć portret Mariana Bohusza-Szyszko, artysty malarza, krytyka sztuki i publicysty, Mariana Kratochwila – malarza tworzącego na emigracji w Wielkiej Brytanii, Józefa Greena – aktora, reżysera i scenarzystę żydowskiego pochodzenia, Krystyny Skarbek-Giżyckiej – polskiej agentki brytyjskiej tajnej służby Kierownictwa Operacji Specjalnych, wywiadowczyni Secret Intelligence Service, Romana Koby – działacza społecznego i polonijnego, żołnierza Wojska Polskiego oraz Armii Krajowej. Pojawił się także i portret działacza Kazimierza Mochlińskiego i Wojciecha Falkowskiego – byłego,

wieloletniego rektora Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie (PUNO). Niespodzianką był portret Alana Turinga, matematyka, informatyka, wojskowego oraz kryptologa, który także w czasie II wojny światowej pracował nad złamaniem szyfrów Enigmy. Postać ta jest znakomicie znana w Wielkiej Brytanii, jego wizerunek zobaczyć można na banknotach o nominale 50 funtów. Autorką wszystkich tych portretów jest poznańska artystka malarka Rozalia Nowak, którą zaproszono do uczestnictwa w tym wyjątkowym wydarzeniu. Jej dorobek artystyczny pierwszego i drugiego dnia imprezy przybliżyła zebrany gościom poznańska dziennikarka i pisarka Anna Kokot-Nowak, przypominając, iż jeden z kryptologów – Henryk Zygalski, pochodził właśnie także z Poznania, uczył się w gimnazjum św. Marii Magdaleny, a potem studiował matematykę i pracował na Uniwersytecie Poznańskim. To właśnie także w Poznaniu działa od roku 2021 Centrum Szyfrów Enigma. f





Portret prof. Tadeusza Judyckiego i jego autor Tadeusz Kurek oraz portret prof. Zbigniewa Judyckiego autorstwa Rozalii Nowak, fot. Tomasz Nowak

Goście po zapoznaniu się z osiągnięciami Rozalii Nowak, autorki ponad stu wystaw indywidualnych i zbiorowych, wieloletniej współpracownicy Instytut Badań Polonijnych, założonego przez prof. Zbigniewa Judyckiego i Agatę Judycką, uhonorowanej za działalność na rzecz Polonii medalem „Polonia Semper Fidelis” – mieli szansę poznać także dorobek drugiego z artystów – Tadeusza Kurka, pochodzącego z Ostrowca Świętokrzyskiego.

Twórca zasłynął także jako rzeźbiarz i projektant wnętrz. Zainteresowani mogli oglądać na dwudniowej wystawie stworzone przez niego portrety polskich kryptologów, którzy zaangażowali się w złamanie kodów niemieckiej maszyny szyfrującej Enigma: Mariana Rejewskiego, Jerzego Różyckiego i Henryka Zygalskiego. Pojawiły się także inne rysunki tego artysty, przypominające choćby takie postacie, jak Ignacy Paderewski, Tadeusz Kościuszko, Maria Skłodowska-Curie czy Czesław Miłosz. Twórca pierwszego dnia imprezy promował projekt Pomnika Polonii, jako laureat Międzynarodowego Konkursu Rzeźbiarskiego. Zaprezentowana wizualizacja to monumentalna rzeźba z brązu o wysokości 350 cm, która symbolizuje Polonię, umieszczona na cokole, za którą na łuku rozmieszczone mają być na kolumnach popiersia, wyobrażające wybitnych Polaków – emigrantów. Drugiego dnia imprezy Tadeusz Kurek zaprosił z kolei gości do oglądania jego wystawy „Stolice Polski”. O osiągnięciach artysty opowiadała dr hab. Joanna Pyłat.



Tadeusz Kurek prezentuje swój projekt Pomnika Polonii, fot. © Tom Nowak Photography 2023 www.tomasznowak.co.uk All rights reserved

Zarówno pierwsza, kameralna część „Spotkania przy portrecie”, przygotowana 20 maja w Polskim Ośrodku Społeczno-Kulturalnym (POSK), jak również druga, zorganizowana w historycznym, kultowym miejscu dla Polonii – Ognisku Polskim, prowadzona była przez dr hab. Joannę Pyłat, która jest jednocześnie główną pomysłodawczynią całości wydarzeń. Pierwszego dnia spotkania wygłosiła z prawdziwą pasją historyka niezwykle interesujący wykład, noszący tytuł: „Enigma i polscy łamacze kodów – Marian Rejewski, Jerzy Różycki i Henryk Zygalski. Krótka opowieść o życiu i dokonaniach polskich

kryptologów”. Z wielkim zaangażowaniem opowiadała o mało znanych faktach także z prywatnego życia polskich łamaczy szyfrów Enigmy. Przed publicznością pojawiła się także Elżbieta Grabska-Moyle, która opowiedziała o wynikach konkursu - „Polacy kryptolodzy, którzy przyczynili się do złamania szyfru Enigmy”. Konkurs miał na celu wyłonienie autorów najlepszych scenariuszy lekcji. Organizatorzy liczą na to, że w najbliższym czasie wybrane, najwartościowsze pomysły na scenariusze zajęć lekcyjnych, będą z powodzeniem realizowane.

Ciekawym pomysłem była przygotowana i prowadzona przez dr hab. Joannę Pyłat dyskusja panelowa, której uczestnicy próbowali odpowiedzieć na pytanie o „Znaczenie malarstwa w promowaniu wizerunku Polski i Polaków w świecie”. Pierwszego dnia wydarzenia wzięli niej udział artyści malarze - Rozalia Nowak, Tadeusz Kurek, Monika Hoch-Zielonka (dyrektorka Polskiej Szkoły im. św. Królowej Jadwigi Forest Gate-Ilford) i Anna Kokot-Nowak. Rozmówcy zgodnie doszli do wniosku, że wydarzenia takie jak to, utrwalają dziedzictwo narodowe Polaków za granicą, pozwalając polskiej sztuce dotrzeć do odbiorców z różnych kręgów kulturowych.



© Photo by www.tomasznowak.co.uk

Anna Kokot-Nowak przedstawia biogram Rozalii Nowak, fot. © Tom Nowak Photography 2023 www.tomasznowak.co.uk All rights reserved



Dr hab. Joanna Pyłat i autorka książki Anna Kokot-Nowak, fot. © Tom Nowak Photography 2023 www.tomasznowak.co.uk All rights reserved

W dalszej części sobotniego „Spotkania przy portrecie”, Anna Kokot-Nowak opowiedziała o swojej najnowszej książce „Ironiczne szczekanie pióra”. Publikacja jest zbiorem pięćdziesięciu felietonów literackich, a wydano ją w ramach stypendium Marszałka Województwa Wielkopolskiego w dziedzinie kultury za rok 2022. Autorka także w roku 2021 została zdobywczynią stypendium dla osób związanych z poznańskim środowiskiem kulturalnym, zajmujących się twórczością artystyczną. Podczas spotkania autorskiego ta dziennikarka, eseistka i krytyk literacki, nawiązała do swoich

inspiracji twórczych, czytając publiczności fragmenty aktualnych felietonów działacza społecznego, Aleksandra Świętochowskiego (szczególnie te, dotyczące sytuacji społecznej kobiet), a także swoje felietony, powiązane z kulturą, sztuką, nowymi mediami czy pojęciem patriotyzmu.

Niedzielną, anglojęzyczna część „Spotkania przy portrecie” z 21 maja („A Meeting by the Portrait”), odbywała się we wspomnianym już, wyjątkowym miejscu: Ognisku Polskim (Polish Hearth Club). Warto przypomnieć, że jest to polski klub, otwarty w roku 1940, będący londyńskim centrum życia kulturalnego, społecznego i towarzyskiego polskiej emigracji niepodległościowej. Bywał w nim między innymi uznany pianista Artur Rubinstein, prezydent RP na uchodźctwie – Edward Raczyński czy gen. Władysław Anders, który miał tam nawet własny, restauracyjny stolik. Wśród obecnych gości Ogniska znaleźli się między innymi radni dzielnicy South Kensington, przedstawiciele Ambasady RP w Londynie oraz Instytutu Kultury Polskiej w Londynie (w osobie pani Karoliny Gorazdy). Po powitaniu zgromadzonych przez dr hab. Joannę Pyłat oraz Monikę Hoch-Zielonkę, wykład „Enigma i polscy łamacze kodów – Marian Rejewski, Jerzy Różycki i Henryk Zygalski”, odczytał w imieniu organizatorki Dan Zamoyski.



Wykład o polskich kryptologach przedstawia Dan Zamoyski, fot. © Tom Nowak Photography 2023 www.tomasznowak.co.uk All rights reserved

Wielkich emocji nie potrafiły ukryć dzieci i młodzież – zwycięzcy konkursu plastycznego „Enigma and Polish code breakers”. Uczestnikami zabawy okazali się uczniowie nie tylko polskich, ale także brytyjskich szkół. Jak podkreślali organizatorzy – konkurs był znakomitą okazją do upowszechniania wiedzy o polskich kryptologach wśród najmłodszego pokolenia, rodzajem wyjątkowej lekcji historii, angażującej dziecięcą kreatywność i talenty. W uroczystym wręczaniu nagród uczestniczyła Barbara Kaczmarowska-Hamilton, która w roku 2019 założyła Fundację Portretu (The Portrait Foundation). Artystka jest cenioną

portrecistką, malarką arystokracji i brytyjskiej rodziny królewskiej, a także sławnych osób, pochodzących z różnych kręgów kulturowych, absolwentką Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku oraz Accademia di Belle Arti w Wenecji i Rzymie. Jej portrety zasłużonych Polaków stanowią stałą część ekspozycji Ogniska Polskiego. Podczas imprezy z kolei można było zobaczyć między innymi namalowany przez nią portret Lady Diany. O najważniejszych osiągnięciach malarki opowiadała Beata Howe.

Anglojęzyczne „Spotkanie przy portrecie” było połączone z kolejną dyskusją panelową, także i tym razem przygotowaną i moderowaną przez dr hab. Joannę Pyłat. Ponownie rozmowy dotyczyły znaczenia malarstwa w promowaniu wizerunku Polski i Polaków w świecie. Wzięli w nich udział: Barbara Kaczmarowska-Hamilton, Beata Howe, Monika Ozgowercin, Dan Zamoyski i Anna Kokot-Nowak. Dyskutanci próbowali odpowiedzieć między innymi na pytanie, czy obraz może oddziaływać silniej niż słowo, czy ma większą moc docierania do odbiorców różnojęzycznych. W końcu socjologowie określają XXI wiek jako „epokę kultury obrazkowej”. Sieć wirtualna i powiązane z nią serwisy społecznościowe sprawiły, że współczesna kultura określana jest jako wizualna. Okazuje się, że ten walor – wizualność, można wykorzystać, promując wartościowych ludzi oraz ich idee, poprzez sztukę, będącą właśnie często sprowadzaną do poziomu obrazu, fotografii. Sztukę wysoką, cenną. I tu szczególnie wartościowe wydają się być dokonania

działaczy emigracyjnych, o których historia powoli zapomina – powojennych artystów, literatów emigracyjnych. To ci, którzy byli przekonani, że spoczywa na nich jeden z najważniejszych, patriotycznych obowiązków, czyli dbanie o kulturę polską w jak najbardziej czystym stanie. Starali się do końca pozostać niezłomni, lecz zapłacili za to zdecydowanie zbyt wysoką cenę: zapomnienie. Przygotowane dwudniowe wydarzenie „Spotkanie przy portrecie”, miało za zadanie przypomnieć wybrane postacie emigracji, przywrócić ich nazwiska pamięci zbiorowej. Jak podkreślali organizatorzy wydarzenia, cel ten został osiągnięty.



Śpiewa Katarzyna Brył z Royal College of Music fot. © Tom Nowak Photography 2023 www.tomasznowak.co.uk All rights

reserved

Uczestnikom drugiego dnia „Spotkania przy portrecie” towarzyszył niezwykle śpiew Katarzyny Bryl z Royal College of Music. Młoda artystka wykonała pieśń „Smutna rzeka” („Sad River”), op. 74, nr 3, skomponowaną przez Fryderyka Chopina oraz poruszającą arię „Lascia ch’io pianga” („Let me weep”) Georga Friedricha Händla. Organizatorami dwudniowej imprezy była Światowa Rada Badań nad Polonią, Zrzeszenie Nauczycielstwa Polskiego za Granicą (ZNPZ) w Wielkiej Brytanii, Ognisko Polskie i Fundacja Portretu Barbary Kaczmarowskiej-Hamilton, a patronat nad imprezą objęły: Embassy of the Republic of Poland in London, Polish Cultural Institute in London, Polish Heritage Days, Polish Language Communication Centre in London PLCCiL oraz Zakład Dydaktyki Polonijnej PUNO.

Zobacz też:

Strażnik pamięci. Prof. Zbigniew Andrzej Judycki
(1948-2023).

Strażnik pamięci.

Prof. Zbigniew

Andrzej Judycki

(1948-2023).



Prof. Zbigniew Andrzej Judycki uhonorowany odznaką Bene Merito, 2019 r., fot. Tymon Makowski/MSZ, wikimedia commons

Odejście prof. Zbigniewa Judyckiego, 25 stycznia 2023 r., jest wielką stratą nie tylko dla najbliższych i przyjaciół, ale i dla Polonii świata. To wielce zasłużony i niestrudzony biograf tych, których los rzucił poza ojczyznę. Był autorem ponad 60 publikacji biograficznych, organizatorem międzynarodowych sympozjów poświęconych udziałowi Polaków i osób polskiego pochodzenia w rozwoju świata. m.in. we Francji, Włoszech, Wielkiej Brytanii, Austrii i Polsce. Jako wieloletni współpracownik Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie w Londynie kierował Zakładem Biografistyki Polonijnej. W latach 1980-2007 mieszkał we Francji. W 1993 r. współzałożył Instytut Badań Biograficznych w Maisons-Alfort. Był laureatem nagród i wyróżnień między innymi

Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego im. Jana Pawła II,
francuskich historyków Piarron de Chamouset, czy „Fidelis
Poloniae”. Był także pomysłodawcą nagrody za zasługi dla
promocji dokonań Polaków w świecie – medalu honorowego
„Polonia Semper Fidelis”, ustanowionego przez Senat RP (1996).
Urodził się w 1948 roku w Opatowie i tu został pożegnany 1
lutego 2023 r.

*

Bogumiła Żongołłowicz (*Melbourne, Australia*)

*

parafrazując Kochanowskiego
Zbyszkowi Judyckiemu

*



Pożegnanie prof. Zbigniewa Andrzeja Judyckiego, 1 lutego 2023 r., w Kolegiacie pod wezwaniem świętego Marcina w Opatowie, fot. Rozalia Nowak



Pożegnanie prof. Zbigniewa Judyckiego w Opatowie, fot. Rozalia Nowak

wielkieś mi uczynił pustki

w domu moim

tym zniknięciem swoim

*

wszędobylskie wróble
poniosły w świat wieść

co z posad wyrwała wiare

w żywych

•

ręce zawisły nad klawiaturą

przerwane zostało skupienie

zrodziło się pytanie

na jaki adres przesyłać

zamówiony artykuł

•

no bo jak to

miałbyś nie odebrać

nie podziękować

nie pozwolić zwyczajowo

wygłosić

nie wydrukować

•

z adresu

judycki2010@gmail.com

wysyłasz wiadomości

do (nie)przyjaciół

*

cierpliwości

jak się urządzę na nowo

zaproszę was wszystkich

na symposium w niebiosach

*

gwarantuje

będzie niezmiernie

*



Najtrudniej pisać o przyjaciołach w czasie przeszłym. O Zbyszku w szczególności. W dalekiej Australii „był” częstym gościem w moim domu. „Był” w cydzysłowie, bo ta obecność sprowadzała się do rzeczowej, a jednocześnie serdecznej, korespondencji.

Nawet wtedy, gdy ograniczała się ona do kilku słów. W pierwszym liście pisał „Szanowna Pani”, już w drugim „Droga Miłko”, a w ostatnich „Cześć Kangurku”.

Jak dziś pamiętam okoliczności naszego poznania. Był rok 1996. Na kilka tygodni zajęłam fotel redaktora naczelnego „Tygodnika Polskiego” w Melbourne. Dlaczego naczelnego, skoro redaktor był tylko jeden, za to odpowiedzialny za wszystko, co dotyczyło wydania pisma, trudno mi było zrozumieć. Tak się przyjęło mówić.

Objęłam redakcję z pustymi regałami. Nawet tzw. michałków zabrakło. Na jednej z półek leżał kanadyjski „Związkowiec”. W nim natrafiłam na wywiad z Agatą i Zbigniewem Judyckimi, inicjatorami i redaktorami „Ilustrowanego słownika biograficznego Polonii świata”. Wielomilionowa polska diaspora długo czekała na swój niezafałszowany obraz, Polacy, postacie wspaniałe, niekiedy bohaterskie, na swoje miejsce w ojczystym panteonie. Ten obraz postanowili stworzyć Judyccy.

Na końcu wywiadu zatytułowanego „Ocalić od zapomnienia”, który przeprowadziła Anna Sobolewska, podany był adres Zakładu Biografistyki Polonijnej w Maisons-Alfort we Francji. Ponieważ w tym wywiadzie zabrakło mi wzmianki o kraju mojego osiedlenia, napisałam do Judyckich z wyrzutem: *A gdzie Australia?* W odpowiedzi Zbyszek zaprosił mnie do współpracy.

Moja pierwsza lista propozycji biogramów liczyła 14 osób. Wśród wymienionych był Andrzej Chciuk, o którym pisałam, że z przyjemnością popełniłabym o nim artykuł, bo od kilku lat gromadzę materiały do jego biografii, którą właśnie zaczęłam. Zbyszek przystał na tę propozycję zapraszając na III Symposium Biografistyki Polonijnej, które odbyło się w Rzymie w 1998 roku. Wtedy poznaliśmy się osobiście.

III Międzynarodowe Sympozjum Biografistyki
Polonijnej w Rzymie

25-27 września 1998 r.

Organizator:

Zakład Biografistyki Polonijnej w Toruniu

Miejscowość:

1) Papieżki Uniwersytet św. Tomasz w Rzymie

2) Stacja Naukowa PAN w Rzymie

Obroady odbędą się przede wszystkim w Papieżkim Uniwersytecie i Stacji PAN. A oto wolny program:

25.09.98 - godz. 10⁰⁰ - 17⁰⁰ - obrady

godz. 19⁰⁰ - wieczni pytania

26.09.98 - godz. 10⁰⁰ - 13⁰⁰ - obrady

godz. 13⁰⁰ - bankiet w restauracji

godz. 18⁰⁰ - koncert spotnia

w ogrodach Ambasady RP i wreszcie
medzi "Polonia Sangu Fidei" z udziałem
Mauritio Sante RP i Minnie Walewy.

(ok. 200 osób)

27.09.98 - godz. (?) prywatna audycja

w jawnym II dla uczestników

Sympozjum.

Zakwaterunek: Dom Piłsudskiego J.P. II w Rzymie.

UCZESTNICY: (miejscowi) Polska, Francja, USA, Włochy,
Wielka Brytania, Niemcy, Meksyk i AUSTRALIA!!!

Odręczny plan III Sympozjum Biografistyki Polonijnej w Rzymie
w 1998 r. autorstwa prof. Zbigniewa Judyckiego, arch.
Bogumiły Żongołłowicz

Minęło ćwierć wieku. „Andrzej Chciuk. Pisarz z antypodów” -
tytuł książki zawdzięczam Jerzemu Giedrojciowi - doczekał się

drugiego wydania, ale pierwszy egzemplarz pierwszego wydania otrzymał ode mnie Zbyszek. Książkę wydaną przez Wydawnictwo Literackie w Krakowie przewieziono autokarem z uczestnikami IV sympozjum do Wiednia w 1999 roku. Tam też miała swoją promocję. W Ambasadzie Rzeczypospolitej Polskiej w Wiedniu ówczesny wiceministr edukacji narodowej Wilibald Winkler wręczył mi medal honorowy „Polonia Semper Fidelis” za pomoc przy opracowywaniu słownika.

Z Australii do Polski daleko i drogo. Zbyszek jednak zawsze nakłaniał mnie do przyjazdu, a jak to nie było możliwe, do napisania kolejnego artykułu o kolejnym rodaku, którego losy rzuciły na antypody: duchownym, wojskowym, muzyku, biznesmenie czy lwowianinie.

Już nie pamiętam, o jaką przysługę mnie prosił przed lubelską imprezą. Powiedziałam żartem: *To Cię będzie kosztowało.* Potraktował żart serio i przed moim wystąpieniem w pięknych wnętrzach Zamku Lubelskiego wręczył szalik – nie powiem – bardzo gustowny. Paradowałam w nim przez cały miesiąc pobytu w kraju. Listopad 2015 roku był zimny.



Arkady Kubackiego, Zamek Królewski w Warszawie, 2018 r. Od lewej: prof. Zbigniew Judycki, dr Bogumiła Żongołłowicz, Stanisław Małecki, *fot. Krzysztof Czajka*

W styczniu 2018 roku odbierałam wyróżnienie ministra spraw zagranicznych RP za książkę „Konsul. Biografia Władysława Noskowskiego” w Arkadach Kubickiego na Zamku Królewskim w Warszawie. Zbyszek sprawił mi wtedy wielką niespodziankę wręczając po oficjalnej ceremonii świeżo wydany album „Twórcy wizerunku Polonii”, w którym i moja sylwetka została przedstawiona. Żadne z nas nie pomyślało wtedy, że widzimy się po raz ostatni.

Czekał na mój materiał na kolejne sympozjum, tym razem

poświęcone filmowcom polskim i polskiego pochodzenia rozrzuconym po świecie. Termin – luty 2023. Dał mi więcej czasu niż innym. W publikacjach nadesłanych i przyjętych referatów – ułożonych alfabetycznie – moje teksty zawsze znajdowały się na końcu. Spisywałam wywiad z Sophie Turkiewicz, australijską reżyserką filmową polsko-włoskiego pochodzenia, nagrany dwa tygodnie wcześniej w Sydney, gdy dotarła do mnie zasmucająca wiadomość.

Od współpracy ze Zbyszkiem zaczęło się moje gromadzenie dokumentacji biograficznej Polonii australijskiej. Trwa do dziś. Końca roboty nie widać.

*



Kolegiata pod wezwaniem świętego Marcina w Opatowie, fot.

Rozalia Nowak

Rozalia Nowak (Poznań)

W białym szaliku, kurtce rozpiętej, z rozwianymi, bujnymi włosami, uśmiechnął się do mnie pewnej jesieni... W szarości istnienia roku 1971 ten KTOŚ powiedział o lepszym istnieniu – zrobmy coś... twórzmy!

Zamówił u mnie ikonę (pierwszy raz zmierzyłam się z tematem) i podarował w zamian „Album ikon”, z którego korzystam do dziś.

Jego inteligencja, wiedza, śmiałość, dowcip wyróżniała go pośród szerokiej grupy znajomych i bardzo mi imponowała. Nie było łatwo z nim konkurować. Pełen pomysłów, tak jak wszyscy borykał się z przyziemnymi trudnościami, poznał tajniki brnięcia przez skostniałe przeszkody, aby się rozwijać.



Pożegnanie prof. Zbigniewa Judyckiego na cmentarzu w Opatowie, fot. Rozalia Nowak

Impuls jego niezmiernie ciekawej osobowości maszeruje ze mną przez życie. Trudno zapomnieć o tym jak bardzo wspierał mnie w moich nieśmiałych twórczych początkach. Sam w latach 1970. tworzył piękne akwarele. Jeszcze minionego lata 2022 r. zobaczyłam w jego domu szalone abstrakcje! Często mnie pytał jak werniksować, jakie farby są najlepsze. Drzemiąca w nim pasja czekała, aby się zerwać do lotu! Posiadał wiele moich obrazów - konie, portrety jego i jego córki. Kochał i szanował sztukę.

Serdeczny, bardzo skrupulatny, dobry i pomocny, a przy tym skromny, był uwielbiany przez naszych wspólnych przyjaciół.

W 1992 roku zostałam zaproszona do współpracy w Instytucie Badań Biograficznych, bywałam na sympozjach (Zakopane, Kielce, Francja, Wiedeń). Brałam udział w wystawach, zaprojektowałam okładkę do książki „Polscy sportowcy w świecie”, przygotowałam pokaz mody. Skreśliłam także parę wierszowanych utworów do kilku pism, w których mnie zamieścił. Rozmowy z nim zawsze były budujące i inspirujące w moim niełatwym życiu, pozwalały mi oderwać się od codzienności, za co byłam mu bardzo wdzięczna.

W 2022 roku pracowałam nad portretami w postaci 123 rysunków do najnowszej encyklopedii Polonii.

Prof. Zbigniew Andrzej Judycki osiągnął wielki sukces w swojej długoletniej pracy nad biografią Polonii. Zaangażowany sercem i duszą, przemierzał najdalsze zakątki świata, by odnaleźć i zanotować w godnym miejscu ludzi na emigracji w tak wielu dziełach biograficznych.



Targi Książki w Warszawie, 2019 r., od lewej: prof. Zbigniew Judycki, Magdalena Bykowska-Pignard - Prezes Polskiego Stowarzyszenia Autorów, Dziennikarzy i Tłumaczy w Europie z siedzibą w Paryżu, Joanna Sokołowska-Gwizdka

Joanna Sokołowska-Gwizdka (Austin, Teksas)

Prof. Zbigniew Judycki zgłosił się po otrzymaniu przeze mnie statuetki Złotej Sowy, przyznanej przez Klub Inteligencji Polskiej w Austrii, w kategorii - Literatura w 2018 r. Zaproponował, aby mój biogram znalazł się w drugim tomie „Twórców wizerunku Polonii”. Pierwszy tom, w którym ukazało się 100 biogramów

Polaków-emigrantów, był już wydany z okazji 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Prof. Judycki napisał:

Warszawa, 2 maja 2019 roku

Szanowna Pani,

Po odniesionym sukcesie wydawniczym pierwszego tomu albumu „*Twórcy wizerunku Polonii*”, Fundacja Sedeka „Zdążyć z Pomocą” przygotowuje do druku II tom prezentujący 100 kolejnych sylwetek wybitnych Polaków i osób polskiego pochodzenia, które wniosły znaczący wkład w rozwój cywilizacji i kultury krajów osiedlenia.

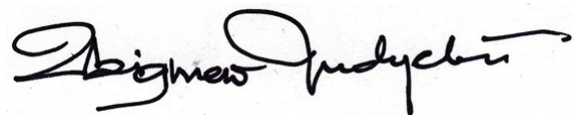
Będzie nam niezmiernie miło zamieścić w tym albumie krótki biogram oraz fotografie ukazujące Pani sylwetkę. (...)

Gromadzenie świadectw biograficznych Polaków i osób polskiego pochodzenia mieszkających w różnych krajach świata nie ma cienia przesady czy megalomanii. Jest bardzo ważne dla wizerunku Polski i Polonii.

Z nadzieją na miłą współpracę przesyłam wyrazy mojego szczerego szacunku.

prof. Zbigniew Judycki

Redaktor Albumu



*

*

Byłam niezwykle wzruszona i zaszczycona tą propozycją. I tak znalazłam się w grupie kolejnych 100 osób w II tomie, wydanym w 2019 r. W tym też roku poznałam osobiście profesora podczas Targów Książki w Warszawie. Mówił wówczas o swoich wielkich planach związanych z utrwalaniem dokonań Polaków za granicą i projektem budowy Pomnika Polonii, który miałby stanąć w Warszawie. Zostałam członkiem honorowym komitetu do spraw budowy Pomnika Polonii i przedstawicielką tej inicjatywy w Teksasie.

*

PROJEKT POMNIKA POLONII W WARSZAWIE



Autor projektu: artysta plastyk Tadeusz Kurek. Monumentalna rzeźba z brązu (wysokość: 350 cm) przedstawiająca postać kobiety symbolizującej Polonię, trzymającą w lewej ręce kulę ziemską, u której stóp znajduje się rzeźba orła, Postać kobiety umieszczona jest na cokole (wysokość: 200 cm), którego frontowa część obłożona jest czarnym granitem z napisem z mosiądzu „Polonia Semper Fidelis”. Cała wysokość pomnika 5,5 metra. Za głównym pomnikiem na łuku o promieniu 525 cm rozmieszczone są na kolumnach (wysokość: 150 cm) z czerwonego piaskowca popiersia z brązu (wysokość 65 cm) dziesięciu wybitnych Polaków-emigrantów. Całość placu (30 m kwadratowych) zajmującego Pomnik Polonii, wyłożona jest kostką granitową w kolorze brązowym.

Jako redaktor magazynu internetowego „Culture Avenue”,

utrwalającego dokonania Polonii, często korzystam z tomów „Twórców wizerunku Polonii”, są dla mnie inspiracją i bogatym bagażem wiedzy. Jestem za tę inicjatywę niezmiernie wdzięczna prof. Judyckiemu i jego żonie Agacie.

Prof. Judycki napisał we wstępie do tej cennej publikacji:

Polscy emigranci budowali i budują swoje życie, wrastając w społeczności wielu krajów świata, nie zapominając jednocześnie o swoim pochodzeniu. W trudnych momentach naszej historii Polonia miała ogromny wpływ na losy Polski, aktywnie wspierała nasze dążenia do niepodległości, wspomagała i czynnie uczestniczyła w odbudowywaniu polskiego państwa. Względy polityczne okresu PRL-u sprawiły, że o Polonii mówiło się półprawdy, albo nie mówiło się wcale. To zaważyło na historiografii, na możliwościach przekazu osiągnięć i wkładu w rozwój światowej cywilizacji Polaków mieszkających na obczyźnie. Konsekwencją tego stanu rzeczy jest brak wiedzy o udziale Polonii w formowaniu współczesnej cywilizacji, a także błędy polegające na zaliczaniu Polaków do innych narodowości. Na dzieje Polonii rozsianej na wszystkich kontynentach składają się w znacznej mierze osiągnięcia indywidualne. Niestety większość tych osiągnięć – niejednokrotnie godnych podziwu czy wręcz bohaterskich – ulega kompletnemu zapomnieniu.

Nie znalazły również pełnego odzwierciedlenia w zagranicznych publikacjach słownikowych, które często nie informują o polskim rodowodzie danej osoby.

Pamiętajmy o tym i my. Kto ma dbać o pamięć na temat polskich dokonań poza Polską, jak nie my, Polacy na emigracji. Podążając drogą prof. Judyckiego i przekazując dalej jego przesłanie, spełnimy jego wielkie marzenie.

*

Zobacz też:

Twórcy wizerunku Polonii